

Walczą o stadion

Uniwersytet Szczeciński zwrócił się do miasta o bezpłatne przekazanie terenu po Klubie Sportowym Pionier. Tymczasem użytkownik wieczysty terenu stara się o zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Zakładają one m.in. likwidację stadionu i budowę campusu oraz garaży.

Przeciwko planowanym zmianom protestują mieszkańcy okolicznych ulic oraz Rada Osiedla Nowe Miasto. Na płycie stadionu ma powstać garaż podziemny, a na obrzeżach campus.

- To jedyny teren rekreacyjny w tej części miasta - mówi **Barbara Jędrasik**, mieszkanka ul. Potulickiej. - Stadion jest wprawdzie zaniedbany, ale i tak chętnie korzystają z niego całe rodziny. Nie mówiąc już o tym, że wszystkie okoliczne szkoły odbywają tu lekcje w-f. Na całym świecie panuje tendencja do przybliżania terenów rekreacyjnych mieszkańcom. W przypadku Pioniera chce się zburzyć coś, co już istnieje i z powodzeniem mogłoby służyć ludziom.

Bez głosowania

Protestem Rady Osiedla Nowe Miasto dotyczącym likwidacji stadionu do projektu zmiany miejscowego zagospodarowania przestrzennego zajmą się szczecińscy radni na najbliższej sesji Rady Miasta. W programie poniedziałkowej sesji nie ma jednak głosowania nad uchwałą, mimo że jej treść od dawna jest gotowa.

- Nie przypominam sobie przypadku, żeby na sesji Rady Miasta oddzielono protesty od głosowania nad uchwałą zasadniczą - uważa **Janusz Modrzejewski**, szczeciński radny. - Moim zdaniem nie jest to przeoczenie, ale celowe działanie. Na jednej sesji pokrzykujemy, a na drugiej uchwała zostanie bez problemu przegłosowana, bo nikt nie będzie już pamiętał o protestach mieszkańców czy rady osiedla.

Szansa na uratowanie

Wieczystym użytkownikiem terenu po Klubie Sportowym „Pionier” jest spółka z o.o. Urban Development Services. Przez ponad 5 lat stadion i przyległy mu teren



Fot. ANDRZEJ SZKOCKI

Ze stadionu Pioniera korzystają m.in. uczniowie sześciu pobliskich szkół, którzy odbywają tu lekcje wf.

zostały niemal całkowicie zdewastowane i zarosły chaszczami. Mimo dużych zniszczeń, obiektem zainteresowały się władze Uniwersytetu Szczecińskiego. Zdzisław Chmielewski, rektor US wystąpił do prezydenta Szczecina z prośbą o bezpłatne przekazanie uczelni terenu przy ul. Potulickiej. Stadion, po adaptacji, mógłby służyć m.in. Instytutowi Kultury Fizycznej, który mieści się w pobliżu.

- Instytut Kultury Fizycznej jest jedynym tego typu kierunkiem w Polsce nie posiadającym własnego stadionu, a jest to wymóg Państwowej Komisji Akredytacyjnej - mówi **Jerzy Eider**, dyrektor Instytutu Kultury Fizycznej Uniwersytetu Szczecińskiego, przewodniczący Prezydenckiej Rady ds. Kultury Fizycznej. - Po rozmowie z dyrektorem administracyjnym i rektorem US otrzymałem zapewnienie, że środki na adaptację obiektu na cele dydaktyczne zostaną wygospodarowane. Dlatego wystąpiliśmy do prezydenta miasta o przekazanie terenu Uniwersytetowi.

Szkoła piłkarzy

Zgodnie z zamierzeniami, obiekt miałby służyć nie tylko studentom i kadrze naukowej, ale też młodzieży szkolnej i szczecinianom. Za utrzymaniem sportowo-rekreacyjnego charakteru tego terenu opowiada się również Za-

chodniopomorski Związek Piłki Nożnej. W piśmie skierowanym do Mariana Jurczyka czytamy, że Polski Związek Piłki Nożnej wraz z Ministerstwem Edukacji i Sportu planują powołanie od 2004 r. we wszystkich województwach Centrów Szkolenia Piłkarskiego. ZZPN, w porozumieniu z Instytutem Kultury Fizycznej US, wytypował Zespół Szkół nr 4 przy ul. Kusocińskiego na placówkę, w której takie centrum miałoby w naszym województwie powstać. Szkoliliby się tu zawodnicy ligowi, przyszli studenci IKF US, a także kadra instruktorsko-trenerska oraz sędziowie piłkarscy i pracownicy kultury fizycznej. Zajęcia odbywałyby się właśnie na stadionie Pioniera.

Pieniądze to nie problem

Osoby zainteresowane zagospodarowaniem stadionu i utrzymaniem jego funkcji sportowo-rekreacyjnej są przekonane, że nie powinno być problemu z pozyskaniem na ten cel środków.

- Najważniejsze to odzyskać teren - stwierdza Janusz Modrzejewski.

Pieniądze na działalność obiektu miałyby pochodzić m.in. z Uniwersytetu Szczecińskiego, Polskiego Związku Piłki Nożnej, Ministerstwa Edukacji i Sportu, a także funduszy strukturalnych Unii Europejskiej.

MONIKA STEFANEK